

ANDRZEJ DERDZIUK OFMCap
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ORCID ID: 0000-0003-4678-726X

ODPOWIEDZIALNOŚĆ TEOLOGA MORALISTY ZA KOŚCIOŁ

Kościół powierzony ludziom przez Chrystusa, w sposób szczególny jest przedmiotem odpowiedzialności tych, którzy posiadają świętą władzę i zostali obdarzeni charyzmatem głębszego rozumienia prawd wiary. Pasterze wyposażeni w sakramentalną łaskę święceń, winni być zatem wspomagani przez teologów, którzy otrzymują w Kościele misję kanoniczną i są wraz z biskupami wezwani do podejmowania posługi myślenia. Służba ludowi Bożemu nie może się jednak realizować bez udziału tegoż ludu i dlatego potrzeba umiejętności słuchania, która potrafi rozeznawać znaki czasu, przez które Duch mówi do Kościoła. Otwarcie tych trzech podmiotów na Bożą inspirację do życia Ewangelią winno znamionować życie Kościoła, który, wedle słów św. Ignacego z Antiochii, przewodzi innym w miłości. Magisterium, teologowie i wspólnota wierzących są powołani do wspólnego podążania drogą dialogu i rozeznawania, w którym wzajemnie będą się ubogacać i kierowani zmysłem wiary, będą odkrywać to, co jest istotne dla umacniania królowania Boga w sercach ludzkich. Wymaga to ogromnej odpowiedzialności wskazującej konkretne drogi realizacji swego zadania, które wpisuje się w powołanie do świętości.



Copyright (c) 2024 Andrzej Derdziuk. This is an open access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-NoDerivs 4.0 Poland (CC BY-ND 4.0 PL) License (<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/deed.en>), which permits copying and redistribution of the material in any medium or format for any purpose, even commercially, provided the original author and source are properly cited. If you remix, transform, or build upon the material, you may not distribute the modified material.

1. WEZWANIE DO UPRAWIANIA TEOLOGII ZAKORZENIONEJ W DOŚWIADCZENIU WIARY

Ewangelia głoszona przed wiekami przez Syna Bożego jest nieustannie aktualnym przesłaniem, które winno dotrzeć do każdego człowieka. Zmiany kulturowe oraz odmienny status współczesnych społeczeństw domaga się odnowionego pochylenia się nad zbawczą Prawdą i poszukiwania zarówno nowego języka, jak i skutecznego sposobu docierania do współczesnych odbiorców Dobrej Nowiny. Pluralizm myślenia, który dostrzega się w społecznościach poddanych globalnemu przekazowi informacji, domaga się wsłuchiwania się w głos ludu i adekwatnego reagowania na jego potrzeby duchowe, intelektualne i materialne¹.

Wymóg kontekstualności współczesnej teologii został mocno podkreślony przez papieża Franciszka, który w Liście apostolskim w formie *Motu proprio Ad theologiam promovendam*, podkreślił konieczność dostosowania wskazań Kościoła do misji, jaką nasze czasy nakładają na teologię. Teologia „wychodząca” do człowieka winna cechować się gotowością do uwzględniania kontekstu, w którym żyją współcześni ludzie. Papież zwrócił się do teologów w następujących słowach: „Nie zadowalajcie się teologią przy stole. Niech waszym miejscem refleksji będą granice. Dobrzy teologowie, podobnie jak dobrzy duszpasterze, pachną ludźmi i ulicą, a swoją refleksją wylewają oliwę i wino na rany ludzi. Jednakże otwartość na świat, na człowieka w konkretnie jego egzystencjalnej sytuacji, z jego problemami, ranami, wyzwaniami i potencjałem, nie może być zredukowana do postawy «taktycznej», zewnętrznej adaptacji już skrystalizowanych treści do nowych sytuacji, ale musi skłaniać teologię do epistemologicznego i metodologicznego przemyślenia”².

Kontekstualność oznacza zdolność odczytywania i interpretowania Ewangelii w warunkach, w których ludzie żyją na co dzień. Uwzględniając kontekst kulturowy, społeczny i geograficzny ludzi obecnego wieku, teolog moralista winien dostrzegać potrzebę dialogu otwartego na inność swoich rozmówców. Jest bowiem odpowiedzialny za ich zbawienie i winien odczytywać powierzone mu zadanie poszukiwania sposobu dzielenia się swoim zapałem misyjnym. Bez poczucia odpowiedzialności za przekaz wiary, teolog jest tylko religiologiem, który referuje treści nie mające szansy realnego przełożenia na sposób myślenia i życia. Misja teologa moralisty nie może być jednak narzucającym się i wykluczającym głoszeniem autorytatywnej prawdy, która apriorycznie ocenia i stratyfikuje ludzi. Winien on starać się najpierw ich wysłuchać i zrozumieć, by poznać uwarunkowania, w jakich się znajdują.

¹ Por. J. Gocko, *Teologiczny charakter społecznej nauki Kościoła*, w: A. Derdziuk (red.), *Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*, Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 2008, s. 403–404.

² Franciszek, List apostolski *Ad theologiam promovendam*, Watykan 2023, nr 3.

Zarazem teolog, będący w służbie wiary Kościoła, winien pamiętać o fundamentalnym wydarzeniu Wcielenia i wyjątkowym sposobie wchodzenia w kulturę przez samego Jezusa³. Odniesienie do Jezusa Chrystusa jako Boga, który w pełni utożsamiał się z każdym człowiekiem, pozwala na znalezienie istotnego punktu wyjścia i zarazem podstawy do głębszego rozumienia ludzkiej natury. Bowiem tylko mając właściwy obraz człowieka, można podejmować z nim owocny dialog, który będzie nawiązywaniem relacji z realnie istniejącą osobową jednostką ludzką, a nie z teoretycznym wyobrażeniami o niej. Gdy bowiem pamięta się o słowach św. Jana Pawła II, że człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jeśli nie objawi mu się Miłość, to tym bardziej potrzeba podkreślania potrzeby pokornej postawy wiary, która pozwala na całożyciowe przyłgnięcie do jedynego Odkupiciela człowieka objawiającego człowieka samemu sobie.

Podkreślił to święty Jan Paweł II w swojej programowej encyklice, gdy stwierdził: „Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie «przyswoić», zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym”⁴. Postawa powierzenia się umiłowanemu Bogu nie jest przeszkodą w docieraniu do prawdy, bo wedle stwierdzenia świętego Bonawentury tylko to, co jest umiłowane, może być doskonale poznane. Prawdziwe i pełne poznanie bowiem zakłada zdolność całkowitego oddania się temu, co się poznaje.

Symptomatyczne jest spotkanie Pana Jezusa z Piotrem nad Jeziorem Galilejskim, gdy zanim powierzył mu misję pasterską wobec Kościoła, Zbawiciel zapytał go o miłość. W tym kontekście można do teologa odnieść pojęcie miłości pasterskiej, o której pisał św. Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis*. Papież definiuje ją jako „uczestnictwo w miłości pasterskiej samego Jezusa Chrystusa: darmo otrzymany *dar* Ducha Świętego, a jednocześnie zadanie i wezwanie do odpowiedzialnej i wolnej odpowiedzi”⁵. Jan Paweł II przypomniał, że Jezus nakazał Piotrowi paść owce dopiero wtedy, gdy Apostoł trzykrotnie odpowiadając na naglące pytanie, zapewnił Go o wyjątkowej miłości⁶.

³ Por. A. Derdziuk, *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, s. 10.

⁴ RH 10.

⁵ PDV 23.

⁶ Por. PDV 23.

Moralność chrześcijańska, która jest moralnością miłości, w żaden sposób nie może być oddzielona od wiary. Bez wiary nie byłoby nigdy prawdziwie chrześcijańskiej miłości i chrześcijańskiej moralności. Wiara, wprowadzając człowieka w nowy sposób istnienia, daje tym samym przestrzeń tej miłości, którą człowiek został obdarowany i do której jest wezwany. Dopiero w świetle wiary chrześcijanin rozpoznaje, że miłość ma swój fundament nie w człowieku, lecz w Bogu. Życie chrześcijańskie, w tym także życie moralne, jest życiem wiary, która jest zwróceniem się całej osoby ku Bogu w dialogalnej relacji wspólnoty i miłości.

Wiara jest więc niejako horyzontem poznania i decyzji w życiu moralnym chrześcijanina. Chodzi tu o pełne przyjęcie zbawczego orędzia, za którym konsekwentnie pójdą postawy i czyny, a więc chodzi o obranie drogi, którą wcześniej przeszedł Chrystus. Powierzając siebie Bogu, człowiek rezygnuje z wszelkiej pokusy samozbawienia, a więc także ze źle pojętej autonomii w swoim życiu moralnym. Życie chrześcijańskie może więc być kształtowane przez taką moralność, która ma swój fundament w wierze w Chrystusa. Dla chrześcijanina moralność nie ma charakteru autonomicznego, jeśli tę autonomię rozumieć jako możliwość uzasadnienia tej moralności w całkowitym oderwaniu od wiary. Tylko w kontekście wiary możliwe jest przyjęcie w pełni relacyjnego modelu moralności⁷.

Ks. Tadeusz Zadykowicz napisał, że rodzące się z wiary zachowanie chrześcijanina, określane mianem zawierzenia, „jako fundamentalna odpowiedź człowieka powołującemu Bogu, zawiera w sobie nie tylko podstawowy wybór wiary i potwierdzanie tego wyboru w różnorodnych okolicznościach życiowych, ale także konkretne, utrwalone postawy, które są ostatecznie owocem, drogą urzeczywistnienia i wyrazem całkowitego daru z siebie w miłości”⁸. Rozumienie teologii moralnej jako eklezyjalnej nauki wiary prowadzi do uchwycenia jej najgłębszego sensu.

2. TROSKA TEOLOGA MORALISTY O OSOBISTĄ ŚWIĘTOŚĆ

Teolog winien pamiętać, że jako narzędzie swego działania ma przede wszystkim swoją osobę. To od osobistej głębi wiary, zdolności intelektualnych i jakości życia moralnego zależy jego działanie. Osoba, która wyraża się w czynie, poznaje siebie przez czyn i zarazem ujawnia swoje wewnętrzne wyposażenie, które jest owocem łaski i pracy wewnętrznej. Stąd w ramach odpowiedzialności teologa za Kościół mieści się troska o własny wzrost w wierze

⁷ Por. J. Nagórny, *Natura teologii moralnej*, w: J. Nagórny, J. Gocko, (red.) *Polska teologia moralna czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*, Lublin: Gaudium 2006, s. 112–114.

⁸ T. Zadykowicz, *Maryjność moralności chrześcijańskiej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 99.

i staranie o zakorzenienie w życiu Kościoła, aby można było obficie czerpać ze skarbcza wielowiekowej Tradycji wspólnoty wierzących.

Podkreślił to Jan Paweł II w swej programowej encyklice: „W tym stale się poszerzającym i różnicującym zarazem terenie ludzkiego poznania musi też stale pogłębiać się wiara przez odsłanianie wymiaru tajemnicy objawionej, przez zrozumienie prawdy, którą sam Bóg niejako «dzieli się» z człowiekiem. Jeśli można, a nawet trzeba sobie życzyć, ażeby olbrzymia praca w tym kierunku uwzględniała pewien pluralizm metod, to jednak nie może ona odbiegać od zasadniczej jedności nauczania wiary i moralności jako swego właściwego celu. Dlatego też tak nieodzowne jest ściśle współdziałanie teologii z Magisterium. Każdy zaś z teologów w szczególny sposób winien być świadomy tego, czemu wyraz dał sam Jezus Chrystus, kiedy mówił: «nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca» (J 14, 24). Nikt przeto nie może uprawiać teologii jako zbioru swoich tylko poglądów, ale musi być świadom, że pozostaje w szczególnej łączności z tym posłannictwem Prawdy, za którą odpowiedzialny jest Kościół»⁹.

Z dążenia do osobistej świętości rodzi się poczucie odpowiedzialności za kształtowanie swego sposobu myślenia, które winno być oczyszczone przez miłość prowadzącą do prawdziwej mądrości czerpanej ze źródła, którym jest Duch Święty. Stąd też papież Franciszek przypomina teologom, że „Rozum naukowy musi poszerzać swoje granice w kierunku mądrości, aby nie uległ dehumanizacji i zubożeniu. W ten sposób teologia może przyczynić się do aktualnej debaty na temat «przemyślenia myśli», ukazując się jako prawdziwa wiedza krytyczna, o ile jest wiedzą sapiencjalną, nie abstrakcyjną i ideologiczną, ale duchową, wypracowaną na kolanach, brzemiennej adoracją i modlitwą»¹⁰.

Do istotnych zadań teologa moralisty, na poważnie zajmującego się uprawianiem teologii moralnej jako życiowego powołania, należy osobiste uświęcenie się, które jest owocem wejścia w nowe przymierze z Bogiem w ramach odkrywania swej misji w Kościele. Przez osobistą świętość teolog nie tylko oddaje chwałę Bogu, ale też daje czytelne świadectwo, że rozważane przez niego treści mają moc przemiany życia i otwierają na działanie Ducha Świętego. Instrukcja o powołaniu teologa wskazuje na to jednoznacznie: „Teolog – z racji swojego powołania – musi żyć intensywną wiarą i zawsze łączyć badania naukowe z modlitwą. (...) Uprawianie teologii wymaga duchowego wysiłku związanego ze zdobywaniem ścisłości i uświęceniem”¹¹.

⁹ RH 19.

¹⁰ Franciszek, List apostolski *Ad theologiam promovendam*, nr 6.

¹¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele „Donum veritatis”*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, tłum i opr. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów: Biblos 1995, s. 356.

Trzeba odwołać się do wypowiedzi papieża Benedykta XVI zawartej w liście na 100 lecie urodzin św. Jana Pawła, w którym papież senior stwierdził, że papieżowi z Polski „przez całe życie chodziło o to, aby obiektywne centrum wiary chrześcijańskiej – naukę o zbawieniu – subiektywnie przyjąć za swoje i uzdalniać innych do jego przyjęcia”¹². Przykładem owocności misji teologa jest postać świętego Alfonsa Marii de Liguori, który więcej zdziałał przykładem życia oddanego Bogu promieniującego zaszczerpianą przez niego pobożnością, niż podręcznikami, które napisał.

Zadaniem teologów jest rozeznawanie i odróżnianie tego, co zmienne od tego, co jest niezmiennie i niepodważalne. Wartości fundamentalne dla poprzednich pokoleń, mogą jednak przybrać zupełnie inną postać ujawniania się w naszych czasach i dotrą do człowieka tylko na miarę jego zdolności percepcyjnych, które są uwarunkowane kulturą, w której żyje. Co więcej, w biegu dziejów społeczności, inne wartości stają się bardziej eksponowane i przybierają kształt czegoś, na co trzeba szczególnie zwracać uwagę. Przyjmują one formę narzucającej się mentalności, która zdaje się być oczywista dla ludzi obecnej epoki, choć wcale nie wpisuje się w to, co było ważne w minionych wiekach. Ewangelizacja kultury będąca zadaniem Kościoła, nie oznacza odrzucania form ekspresji dylematów egzystencjalnych tylko dlatego, że nie pasują do wcześniejszych schematów. Człowieka trzeba zbawiać tam, gdzie on jest, gdyż nie da się na siłę wprowadzać go do rzeczywistości, której on nie rozumie i nie jest w stanie jej przyjąć. Papież Franciszek wielokrotnie powtarzał, że życie jest bogatsze od teorii zapisanych w książkach i pielęgnowanych w ideografii kultury, w której żyjemy.

Słowa papieża z adhortacji *Evangelii gaudium* brzmią dla teologów moralistów jak ostrzeżenie: „Rzeczywistość przewyższa ideę. Zakłada to unikanie różnych form zasłaniania rzeczywistości: angelicznych puryzmów, totalitaryzmów relatywizacji, deklarzystycznych nominalizmów, projektów bardziej formalnych niż realnych, antyhistorycznych fundamentalizmów, intelektualizmów pozbawionych mądrości. Funkcją idei – opracowania conceptualnego – jest uchwycenie, zrozumienie rzeczywistości i kierowanie nią. Oderwana od rzeczywistości idea rodzi odrealnione idealizmy i nominalizmy, które jedynie starają się ją klasyfikować i definiować, ale jej nie kształtują. To, co angażuje i pociąga, to rzeczywistość oświecona rozumowaniem. Trzeba przejść od formalnego nominalizmu do harmonijnej obiektywności. Na różne sposoby manipuluje się prawdą, podobnie jak gimnastykę zastępuje się kosmetyką. Są politycy – a także przywódcy religijni – którzy pytają, dlaczego lud ich nie rozumie i nie idzie za nimi, skoro ich propozycje są tak logiczne i jasne. Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że

¹² Benedykt XVI, *List z okazji setnej rocznicy urodzin papieża Polaka*, <https://pl.aleteia.org/2020/05/15/benedykt-xvi-ujawnia-jak-2-razy-powiedzial-nie-janowi-pawlowi-ii-list-papieza-seniora/> (17.05.2024).

usadowili się w królestwie czystych idei i sprowadzili politykę lub wiarę do retoryki. Inni zapomnieli o prostocie i ściągnęli z zewnątrz obcą i niezrozumiałą dla ludzi racjonalność”¹³.

3. HERMENEUTYCZNA FUNKCJA TEOLOGA MORALISTY

Teolog moralista ma za zadanie wskazywanie Ludowi Bożemu dróg realizacji powołania do doskonałości w miłości. W tym celu opierając się w głębszym stopniu na Piśmie Świętym, winien nawiązywać dialog ze współczesnym światem, wsłuchując się w to, co Duch mówi do Kościoła przez znaki czasu. Zakłada to zdolność słuchania zarówno Boga, jak i ludzi współczesnych, których radość i nadzieje oraz smutek i trwoga winny być uważnie rozeznawane przez osoby zajmujące się teologią moralną¹⁴. Misja profetyczna nie polega tylko na wskazywaniu nowych dróg rozwoju moralności w świecie, ale nade wszystko na funkcji hermeneutycznej, w której podaje się autorytatywną interpretację zjawisk w kluczu Bożej historii zbawienia. Teolog moralista winien zatem osobiście dbać o większą bliskość Boga, która pozwoli mu na wyczulenie na działanie Ducha Bożego w Kościele. Paradoksalnie sprawdzianem wierności Ewangelii jest postawa lepszego rozumienia ducha świata, w którym teolog krytycznie patrząc na świat oczyma Jezusa, staje się świadkiem odwiecznej mądrości. Otrzymując bowiem światło z wysoka, teolog głębiej widzi i lepiej rozumie złożoność zjawisk, które dzieją się w świecie. Zarazem wyposażony w dar męstwa, odważnie upomina się o sprawę Boga i człowieka w kulturze przesyconej materializmem praktycznym.

Istotnym zadaniem teologa moralisty jest służba Kościołowi, objawiająca się w dostarczaniu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła nowych inspiracji do odpowiadania na wyzwania świata oraz formułowania zagadnień teologicznych przez pogłębianie rozumienia orędzia moralnego i dostarczanie argumentów do uzasadnienia nadziei, którą niesie przesłanie ewangeliczne. Odpowiedzialność za Kościół prowadzi teologa do zgłaszania tematów, którymi trzeba się zająć i rozważając je w świetle Ewangelii, ukazać ich znaczenie współczesnemu człowiekowi. Otwierając się na wiedzę zaczerpniętą z nauk społecznych, medycznych i technicznych, teolog winien podejmować refleksję nad nowymi zagadnieniami pojawiającymi się w polu zainteresowań ludzi mu współczesnych¹⁵.

Interpretując ową wiedzę w kluczu poprawnej antropologii teologicznej, rozpatruje on przedmiot swoich badań z różnych punktów widzenia. Korzystanie

¹³ Franciszek, Konstytucja apostolska *Veritatis gaudium*, Watykan 2017, cz. 1, art. 25, § 1.

¹⁴ Por. Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, Watykan 2020, nr 56.

¹⁵ Por. W. Giertych, *Rachunek sumienia teologii moralnej*, Kraków: Wydawnictwo M 2004, s. 117.

z kategorii wypracowanych przez inne nauki ma służyć lepszemu przekazywaniu „nauczania Jezusa w dzisiejszych językach, z oryginalnością i krytyczną świadomością”¹⁶. Sprawia to, że teologia nie zamyka się w autoreferencyjności, ale otwiera się na transdyscyplinarność, przy zachowaniu statusu wiedzy teologicznej, która czerpie swe podstawy z Objawienia Bożego. Ważnym rysem w refleksji katolickiej teologii moralnej jest jej otwarcie na wymiar ekumeniczny, który pozwala dostrzec, że poza granicami wspólnoty katolickiej nie rozciąga się próżnia eklezjalna¹⁷.

W płaszczyźnie służenia Kościołowi mieści się też bycie krytycznym głosem wobec instytucji Kościoła, któremu konstruktywna krytyka jest potrzebna do owocnego spełniania misji ogłaszania świata zbawienia. Warto bowiem pamiętać, że dokumenty Kościoła, wydawane w określonym czasie i kontekście historycznym, mogą być jednostronne w swej treści, gdyż odpowiadają na określone wyzwania, które stały u podstaw ich powstawania. Zadaniem teologów jest ukazywanie ich szerszego znaczenia i ujmowanie w perspektywie kontynuacji nauczania Kościoła prowadzonego od wieków. Zasada kontynuacji pozwala widzieć pewne zjawiska w świetle wcześniejszych doświadczeń, które rzucają nowe światło na ich poprawne rozumienie. To, co czasami wydaje się zbyt odważne i nowatorskie, może zupełnie inaczej wyglądać, gdy gruntownie ukaże się zmiany akcentów, które następowały jako owoc historycznego rozwoju doktryny.

Teolog moralista winien spełniać misję prorocką przez pogłębianie nauki głoszonej w Kościele i ukazywanie konsekwencji przyjmowanych założeń oraz używanych terminów. Zarazem winien być zdolny do interpretowania znaków czasu, dostrzegając w nich, co Duch mówi do Kościoła. Krytyczne podejście do nauczania Kościoła nie oznacza krytycyzmu, ale też nie oznacza bezwolnego słuchania w strachu przed narażeniem się komuś. Świadomość, że ktoś może wykorzystać różnicę zdań, nie może wpływać na to, że teolog będzie bezdusznie milczeć.

Ks. Tadeusz Zadykowicz, odwołując się do encykliki *Veritatis splendor*¹⁸, napisał, że zadaniem teologów moralistów „jest uczestnictwo w *munus propheticum* Chrystusa i Kościoła, głoszenie przykazań Bożych i miłości Chrystusa, pouczanie o normach, które Kościół ogłasza, poszukiwanie głębszych rozumowych uzasadnień dla jego nauczania, przekonywanie o słuszności jego nakazów oraz ich ważności, naświetlanie podstaw biblijnych, znaczeń etycznych oraz motywacji antropologicznych doktryny moralnej Kościoła, dostarczanie ludziom

¹⁶ Franciszek, List apostolski *Ad theologiam promovendam*, nr 5.

¹⁷ Por. S. Nowosad, *Moralne konsekwencje wiary. Szkice anglikańskie*, Lublin: TN KUL 2016, s. 8.

¹⁸ VS 110.

nowej argumentacji do wierzenia i postępowania zgodnego z wiarą”¹⁹. Hermeneutyczna posługa teologii pomaga ludziom współczesnym zrozumieć i przyjąć nauczanie Kościoła oraz prowadzić życie, które potwierdza naukę Ewangelii.

Instrukcja o powołaniu teologa przyznaje, że „Pasterze nie zawsze natychmiast rozumieli wszystkie aspekty lub całą złożoność pewnych zagadnień”²⁰. Dyskusja podczas rzymskiego synodu o synodalności ukazała, jak odmienne są konteksty kulturowe i społeczno-ekonomiczne, w których żyją chrześcijanie na różnych kontynentach. Uwzględnianie tych uwarunkowań i ich krytyczne opracowywanie jest zadaniem poszczególnych grup teologów przynależących do określonych środowisk. Nie chodzi o upraszczające rozróżnianie na typy teologii białej, czarnej czy żółtej, nazywanej tak w przeszłości w zależności od miejsc jej powstawania. Istotne jest nade wszystko podjęcie zadania inkulturacji Ewangelii, która daje światło do rozumienia procesów historycznych. Taka postawa pozwala też na głębsze odkrycie i dowartościowanie tego, co jest najcenniejsze w danej kulturze. „Prawdziwe umocnienie danej kultury nie następuje przez zamknięcie się jej w sobie, ale przez otwarcie na inne kultury; takie umocnienie ma miejsce, gdy rozwija się wymiar prawdziwościowy danej kultury, gdy widzi się jasno znaczenie problemu moralnego w kulturze oraz, gdy zostaje w niej krytycznie dostrzeżone to, co jest naznaczone przez grzech”²¹.

Zarazem jednak w misji teologa mieści się posłuszeństwo wobec Kościoła. „Gotowość do lojalnej akceptacji tego nauczania, głoszonego przez Urząd Nauczycielski w materii, która sama w sobie może podlegać udoskonaleniom, powinno stanowić regułę. Może się jednak zdarzyć, że w pewnych przypadkach teolog będzie miał wątpliwości stawiające pod znakiem zapytania stosowność, formę czy nawet treść danego wystąpienia Urzędu Nauczycielskiego”²². W takich przypadkach istotne jest wskazanie papieża Franciszka, by dyskusje teologów między sobą były dokonywane na odpowiednich forach, które oszczędzają ludowi Bożemu wprowadzania zamieszania dotyczącego niejednoznaczności doktryny Kościoła. Pluralizm nie oznacza bowiem radykalnego zwalczania zwolenników odmiennych poglądów i winien być naznaczony szacunkiem dla osób inaczej widzących kwestie teologiczne. Wskazania papieża z XVII wieku, do-

¹⁹ Por. T. Zadykowicz, *Czy jesteśmy moralistami kolejnego przełomu?*, w: W. Surmiak, (red.), *Człowiek Bogu. Człowiek człowiekowi. Człowiek światu. Księga pamiątkowa dedykowana śp. Ks. prof. dr hab. Alojzemu Drożdżowi (1950–2019)*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2020, s. 367–368.

²⁰ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele*, s. 361.

²¹ J. Królikowski, *Dialog z kulturami. Aktualność, trudności i kryteria*, w: J. Nagórny, A. Derdziuk, (red.), *Wyzwania moralne przełomu tysiącleci*, Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 1999, s. 97.

²² Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele*, s. 361.

tyczące zacieklej sporów teologicznych dotyczących systemów moralnych, wydają się dziś aktualne i wzywają do umiaru w osądzaniu²³.

Zadaniem teologów jest tworzenie skutecznych gremiów opiniotwórczych, które nie tylko będą brały udział w bieżącej debacie publicystycznej, ale wypracowują pogłębioną odpowiedź na aktualne wyzwania czasu. Odpowiednie fora do dyskusji zapewnią warunki do ukazania wartości rozwiązań istniejących w przeszłości i pomogą zrozumieć uwarunkowania czasów, w których one powstały. Zarazem zachowają otwartość na nowe kwestie moralne, które pojawiają się wraz z rozwojem techniki i przemianami mentalności. Wskażą też sposoby etycznego rozumienia problemów egzystencjalnych i dokonają ich adekwatnego przedstawiania człowiekowi zanurzonemu w zsekularyzowanej kulturze nasyconej konsumizmem, pogonią za sukcesem oraz podanej procesowi cyfryzacji i globalizacji. Teolog moralista mający wycucie duszpasterskie, o czym przypomina papież Franciszek, musi sobie zdawać sprawę, że proces przemian kulturowych ulega ciągłemu przyspieszeniu. Stąd też zmiany w mentalności wpływającej na rozumienie podstawowych wartości są bardzo głębokie, tak iż ma się do czynienia z zupełnie inną wrażliwością osób żyjących na początku XXI wieku.

Chodzi też o tworzenie środowisk żywego Kościoła, w których teologia praktycznie karmi duchowość i pobożność wiernych Kościoła, mających świadomość dokonujących się zmian i zarazem posiadających zdolność do ich interioryzowania w codziennej egzystencji²⁴. Są to przede wszystkim grupy duszpasterskie złożone ze świeckich, które pod przewodnictwem swoich duszpasterzy potrafią wdrażać w życie intuicje teologiczne rozwijane w dyskursie akademickim. Doskonałym tego przykładem był zainicjowany przez Czcigodnego Sługę Bożego Franciszka Błachnickiego ruch oazowy, o którym powiedziano, że była to eklezjologia Soboru Watykańskiego II przełożona na język pewnego ruchu²⁵.

Jeszcze innym sposobem rozpowszechniania nauki teologicznej jest korzystanie z narzędzi elektronicznych i udział w mediach społecznościowych²⁶. W poczuciu odpowiedzialności za przekaz wiary teolog moralista włącza się w ewangelizację przez Internet, mając świadomość, że jest słuchany i oglądany

²³ Por. F. Greniuk, *Teologia moralna w swej przeszłości*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 2006, s. 162–163; G. Ermecke, *Moraltheologie im Disput. Moraltheologische Erkenntnislehre im Feuer der Kritik*, „Theologie und Glaube” 60 (1970), s. 125–139.

²⁴ Por. J. Nagórny, *Natura teologii moralnej*, s. 115.

²⁵ Por. M. Marczewski, *Sprostać wezwaniu do ewangelizacji*, „Studia Katechetyczne” 11 (2016), s. 93.

²⁶ Por. T. Zadykowicz, *Ks. Ireneusz Mroczkowski - autor bloga*, w: A. Derdziuk, W. Kućko, (red.), *Dyscyplina rozumu i uczciwość serca. Ks. Ireneusza Mroczkowskiego (1949–2020) sposób uprawiania teologii moralnej*, Lublin: TN KUL 2020, s. 141–143.

przez różne osoby, które mają odmienny poziom wiedzy i nastawienia do Kościoła. Nakłada to zobowiązanie do przyjmowania właściwej eklezjologii, w świetle której teolog nie zastępuje Urzędu Nauczycielskiego i nie wypowiada się jako najwyższy autorytet. Trzeba też podkreślić konieczność niełączenia misji teologa z określoną opcją polityczną. Mylenie misji teologa z influencerem jest nieporozumieniem. Reagując na bieżące wydarzenia, teolog podaje katolicką interpretację zjawisk, ale nie staje się dziennikarzem śledczym, który z upodobaniem tropi afery i nagłaśnia skandale. Dostrzegając istnienie gorszącego zła, wskazuje na jego ocenę moralną, ale też potrafi koncentrować uwagę odbiorców na dobru, którego jest zawsze więcej, choć jest mniej krzykliwe i nie stanowi ulubionego przedmiotu newsów cenionych przez komercyjne media.

Teolog moralista mający poczucie odpowiedzialności za Kościół pomaga w znalezieniu odpowiedzi na pytanie, jak żyć i jak reagować na wyzwania czasów. Teologia tworzona zza biurka nie ożywi bowiem Kościoła i nie udzieli odpowiedzi na pytania, które stawiają ludzie w świecie. Brak wycucia sytuacji współczesnego człowieka sprawia, że treści przekazywane przez publikowane teksty nie trafiają do ludzi, którzy nie rozumieją ich znaczenia i nie potrafią ich odnieść do swojego życia. Potrzeba zatem, jak przypomina to papież Franciszek, nawrócenia duszpasterskiego teologii, która nie tracąc ze swej pogłębionej refleksji opartej na poprawnej metodologii i solidnej wiedzy zbieranej w uważnej lekturze, będzie umiała dostrzec perspektywę eklezjalną i potrafi ożywiać wiarę Ludu Bożego. Osobista świętość teologa i jego zakorzenienie we wspólnocie Kościoła pozwalają mu skutecznie realizować odpowiedzialność za przekaz i pogłębianie wiary, która jest drogą do zbawienia.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ TEOLOGA MORALISTY ZA KOŚCIÓŁ

Abstrakt

Niniejszy tekst dotyczy odpowiedzialności teologa moralisty za Kościół, która to odpowiedzialność realizuje się w postaci wzrastania w wierze, rozeznawaniu w jej świetle aktualnej sytuacji Kościoła oraz w podejmowaniu zadania interpretatora przesłania ewangelicznego w obecnych czasach. Celem tekstu jest prezentacja misji teologa moralisty w zakresie odpowiedzialności za Kościół. W opracowaniu zagadnienia użyto metody analizy i syntezy oraz wskazano na elementy porównania wypowiedzi różnych papieży na ten temat. Rezultatem artykułu jest ukazanie trzech wymiarów misji teologa moralisty, które polegają na słuchaniu i rozeznawaniu oraz dążeniu do świętości i pełnie-

niu funkcji hermeneutycznej. Krytyczna funkcja teologa nakłada na niego zadanie pogłębiania i rozwijania nauki Kościoła oraz jejularyzowania we współczesnym języku zrozumiałym dla odbiorców zanurzonych we współczesnej kulturze. Teolog moralista mający poczucie odpowiedzialności za Kościół pomaga w znalezieniu odpowiedzi na pytanie, jak żyć i jak reagować na wyzwania czasów. Potrzeba zatem nawrócenia duszpasterskiego teologii, która nie tracąc ze swej pogłębionej refleksji opartej na poprawnej metodologii i solidnej wiedzy zbieranej w uważnej lekturze, będzie umiała dostrzec perspektywę eklesjalną i potrafi ożywiać wiarę Ludu Bożego. Osobista świętość teologa moralisty i jego zakorzenienie we wspólnocie Kościoła pozwalają mu skutecznie realizować odpowiedzialność za przekaz i pogłębianie wiary, która jest drogą do zbawienia.

S ł o w a k l u c z o w e : Teologia moralna, Kościół, odpowiedzialność, papież Franciszek.

RESPONSIBILITY OF THE MORAL THEOLOGIAN FOR THE CHURCH

Abstract

This text deals with the responsibility of the moral theologian for the Church, which is realized in the form of growing in faith, discerning in its light the current situation of the Church, and taking on the task of the interpretation of the Gospel message in the present day. The purpose of the text is to present the mission of the moral theologian in terms of responsibility for the Church. In the development of the issue, the method of analysis and synthesis was used, and the comparison of the statements of various popes on this subject were pointed out. The result of the article is to show the three dimensions of the moral theologian's mission of listening and discernment, as well as the pursuit of holiness and the hermeneutical function. The critical function of the theologian imposes on him the task of deepening and developing the Church's teachings and popularizing them in contemporary language understandable to an audience immersed in modern culture. A moral theologian with a sense of responsibility for the Church helps to find answers to the question of how to live and how to respond to the challenges of the times. What is needed, therefore, is a pastoral conversion of theology, which, without losing anything from its in-depth reflection based on correct methodology and solid knowledge gathered in careful reading, will be able to see the ecclesial perspective and can revitalize the faith of God's people. The personal holiness of the moral theologian and his/her rootedness in the community of the Church allow him to effectively carry out the responsibility of transmitting and deepening the faith, which is the path to salvation.

Key words : Moral theology, Church, responsibility, Pope Francis.

DIE VERANTWORTUNG DES MORALTHEOLOGEN FÜR DIE KIRCHE

Abstrakt

Dieser Text befasst sich mit der Verantwortung des Moraltheologen für die Kirche, die darin besteht, im Glauben zu wachsen, die aktuelle Situation der Kirche in ihrem Licht zu erkennen und die Aufgabe des Interpreters der Botschaft des Evangeliums in der Gegenwart zu übernehmen. Ziel des Textes ist es, die Sendung des Theologen in seiner Verantwortung für die Kirche darzustellen. Bei der Ausarbeitung des Themas wurde die Methode der Analyse und Synthese angewandt und Elemente des Vergleichs zwischen den Aussagen verschiedener Päpste zu diesem Thema aufgezeigt. Das Ergebnis des Artikels besteht darin, die drei Dimensionen der Mission des Moraltheologen aufzuzeigen, die aus dem Hören und der Unterscheidung sowie dem Streben nach Heiligkeit und der hermeneutischen Funktion bestehen. Die kritische Funktion des Moraltheologen erlegt ihm die Aufgabe auf, die Lehre der Kirche zu vertiefen und weiterzuentwickeln und sie in einer zeitgemäßen Sprache zu verbreiten, die für ein Publikum, das in der zeitgenössischen Kultur verankert ist, verständlich ist. Ein Theologe, der sich für die Kirche verantwortlich fühlt, hilft, Antworten auf die Frage zu finden, wie man leben und auf die Herausforderungen der Zeit reagieren kann. Es geht also um eine pastorale Umkehr in der Theologie, die, ohne ihre gründliche Reflexion auf der Grundlage einer korrekten Methodik und eines soliden, durch sorgfältige Lektüre erworbenen Wissens zu verlieren, in der Lage ist, die kirchliche Perspektive zu sehen und den Glauben des Gottesvolkes neu zu beleben. Die persönliche Heiligkeit des Theologen und seine Verwurzelung in der Gemeinschaft der Kirche ermöglichen es ihm, die Verantwortung für die Weitergabe und Vertiefung des Glaubens, der der Weg zum Heil ist, wirksam wahrzunehmen.

Schlüsselworte: Moraltheologie, Kirche, Verantwortung, Papst Franziskus.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, *List z okazji setnej rocznicy urodzin papieża Polaka*, <https://pl.aleteia.org/2020/05/15/benedykt-xvi-ujawnia-jak-2-razy-powiedzial-nie-janowi-pawlowi-ii-list-papieza-seniora/> (17.05.2024).
- Derdziuk A., *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- Ermecke G., *Moraltheologie im Disput. Moraltheologische Erkenntnislehre im Feuer der Kritik*, „Theologie und Glaube” 60 (1970), s. 125-139.
- Franciszek, *Encyklika Fratelli tutti*, Watykan: LEV 2020.
- Franciszek, *Konstytucja apostolska Veritatis gaudium*, Watykan: LEV 2017.
- Franciszek, *List apostolski Ad theologiam promovendam*, Watykan: LEV 2023.
- Giertych W., *Rachunek sumienia teologii moralnej*, Kraków: Wydawnictwo M 2004.
- Gocko J., *Teologiczny charakter społecznej nauki Kościoła*, w: A. Derdziuk (red.), *Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej*, Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 2008, s. 403-418.

- Greniuk F., *Teologia moralna w swej przeszłości*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 2006.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis*, Watykan: LEV 1992.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, Watykan: LEV 1979.
- Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*, Watykan: LEV 1993.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele „Donum veritatis”*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tłum. i opr. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów: Biblos 1995, s. 353-369.
- Królikowski J., *Dialog z kulturami. Aktualność, trudności i kryteria*, w: J. Nagórny, A. Derdziuk, (red.), *Wyzwania moralne przelomu tysiącleci*, Lublin: Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 1999, s. 69-97.
- Marczewski M., *Sprostac wezwaniu do ewangelizacji*, „Studia Katechetyczne” 11 (2016), s. 93-119.
- Nagórny J., *Natura teologii moralnej*, w: J. Nagórny, J. Gocko, (red.) *Polska teologia moralna czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*, Lublin: Gaudium 2006, s. 91-125.
- Nowosad S., *Moralne konsekwencje wiary. Szkice anglikańskie*, Lublin: TN KUL 2016.
- Zadykowicz T., *Czy jesteśmy moralistami kolejnego przelomu?*, w: W. Surmiak, (red.), *Człowiek Bogu. Człowiek człowiekowi. Człowiek światu. Księga pamiątkowa dedykowana śp. Ks. prof. dr hab. Alojzemu Drożdżowi (1950-2019)*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2020, s. 357-370.
- Zadykowicz T., *Ks. Ireneusz Mroczkowski – autor bloga*, w: A. Derdziuk, W. Kućko, (red.), *Dyscyplina rozumu i uczciwość serca. Ks. Ireneusza Mroczkowskiego (1949-2020) sposób uprawiania teologii moralnej*, Lublin: TN KUL 2020, s. 117-145.
- Zadykowicz T., *Maryjność moralności chrześcijańskiej*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009.

Andrzej Derdziuk, prof. dr hab. nauk teologicznych, prezbiter katolicki, członek Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Był prorektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (2012-2015), przewodniczącym Stowarzyszenia Teologów Moralistów (2019-2022), członkiem Komitetu Nauk Teologicznych PAN (2013-2016 oraz 2020-2024). Specjalizuje się w historii teologii moralnej, metodologii teologii moralnej oraz teologii życia konsekrowanego. Jest autorem i redaktorem 53 książek oraz ponad czterystu artykułów, m. in. *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*, Lublin 2010, *Prawda, dobro, sumienie*, Lublin 2019, *Posłannictwo teologii moralnej*, Lublin 2023. Jest wicepostulatorem sprawy beatyfikacji Sługi Bożego Kaliksta Kłoczki. Adres do korespondencji: andrzej.derdziuk@kul.pl